Polak Sumienny

PISMO CODZIENNE №. 64.

PONIEDZIAŁEK dnia 28 Lutego 1831 roku, o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

ROZKAZ DZIENNY.

W Kwaterze głównéj W Warszawie *Dnia 18. Lutego 1831 r.*

Postępują na wyższe stopnie.

Za świetne odznaczenie się w boju: — Jenerał Brygady Dwernicki na Jenerała Dywizji. Major Russjan z pułku 1go Ułanów, na Podpułkownika w tymże pułku. Kapitan Gołuchowski z pułku 2go Ułanów na Majora w tymże pułku.

Naczelny Wódz Siły Zbrojnéj Narodowéj (podpisano) M. RADZIWIŁ.

Za zgodność z oryginałem Generał Służby Generał Brygady *Morawski.*

RZĄD NARODOWY

Na przedstawienie Senatora Kasztelana Hr. Ostrowskiego dowódzcy Gwardyj Narodowéj miasta Stołecznego Warszawy postanowił i postanawia co następuje:

Postępują na wyższe stopnie w Gwardyi Narodowéj z Poruczników na Kapitanów bez płacy.

Szutary Piotr, Naimski Kazimierz, Brzeziński Józef nowo wybrany, Rychowiecki Felix.

Do muzyki na Porucznika Stefani Józef.

Z Podporuczników na Poruczników.

Kozłowski Hipolit, Petykowski Jan, Szyndler, Milewski Jan, Gołaszewski Maciéj, nowo wybrani.

Z Podofficerów na Podporuczników.

Kobylański Jan, Lechowski Jan, Likowski Teodor, Werner Ferdynand, Lapierre Jan, Kozarski Jakób, Troszczyński, Werner Szymon, Malcz Karól, Borowski Jan, Drewnowski Franciszek, Zebrowski Jan, Laudon Jakób, Ohm Rudolf, Bentkowski Filip, Szlawicz b. Major, Leszczyński Daniel, nowo wybrani.

W kompanii Artylleryi na Podporuczników.

Kaszyński Paweł, Armiński Franciszek, Morzycki Antoni, Makarewicz Antoni.

Na lekarza.

Janikowski Andrzéj.

Na Kapelana.

X. Ossoliński.

W Sztabie płatnym z Kapitana na Majora.

Paliński Paweł.

Na Podporuczników Płatnych:

Folkierski Karól, Kulesza Jan, Topolski Andrzéj, Łącki Fortunat, Garbolewski Kazimierz, Szymanowski Wojciech, Sulkowski Jan, Rybczyński Felix.

Do Szwadronu konnéj Gwardyi.

Fetler Karól.

Na Kapitanów Raporterów bezpłatnych.

Zawadzki Jan, Rudnicki Jakób, Szteck Ludwik, Piątkowski Paweł, Jeziorański Józef.

Do Sztabu głównego na Podporuczników niepłatnych z kompanij artyllerji.

Alfonce Alexander.

Z szwadronu konnéj Gwardji.

Krysiński Alexander.

Ogłoszenie niniejszych nominacji i wezwanie w szczególności nominowanych, Rząd Dowódzcy Gwardji Narodowéj Miasta Stołecznego Warszawy poleca.

w Warszawie d. 25 Lutego 1831 roku.

Prezes Rządu w zastępstwie (podpisano)

(M. P.) W. *Niemojewski.*

Radca Sekretarz Jlny Rządu w zastępstwie (podpisano) Ref: St: Dyrek: Jlny K. R. *Brodowski*

Za zgodność z oryginałem świadczę. *Paliński.*

Rapport JW. Jenerała Hr. Krukowieckiego.

W rapporcie moim z d. 20 b. m. zdałem W. Ks. M. ogółową sprawę z działań mego korpusu w d. 19 b. m. Spieszność w redakcji tegoż rapportu ułożonego w koczowisku i natychmiast po bitwie, gdzie jeszcze wszystkie szczegóły dostatecznie rapportami rozjaśnione bydź nie mogły, stała się powodem kilku omyłek i zamian imion, które, w szczegółowym teraz rapporcie sprostować winienem. Wymieniłem w rapporcie, że baterja artyllerji Kapitana Łapińskiego, przeszła linją i złączyła się z brygadą 1szą piechoty, a na jéj miejsce przed frontem 2giéj brygady, umieszczone zostały dwie baterje pozycjine w tym samym szyku, jak poprzednio przed frontem Brygady 1széj. To, co w pierwszym moim rapporcie o dzielności téj baterji wspomniałem, tyczy się artyllerji dowodzonéj przez kapitanów: Bielickiego i Turskiego, gdyż baterja Kapitana Łapińskiego nie miała w tym dniu pory do okazania téj waleczności, którą się w dniu następnym tak świetnie odznaczyła. Jenerał Giełgutt sam był obecny działaniu 3ch bataljonów pułku 5go i sam z wielką zręcznością kierował ruchem ich wstecznym, który ostatniéj tylko konieczności i ruchu ogólnego był skutkiem.

Przy téj czynności raniono konia pod wspomnionym Jenerałem. Podporucznik Stadnicki Konstanty, mój Adjutant polowy, poprowadził jeden z plutonów piechoty dla wydobycia działa ugrzęźnionego. Waleczny ten młodzieniec pośród najmocniejszego kartaczowego ognia, własnym przykładem zachęcając żołnierzy, wiele się przyczynił do uratowania wspomnionego działa.

Winienem tu wspomnieć, że gdy szwadron pułku 3go Ułanów postawiony przezemnie w assekuracji dział pół baterji Podpułkownika Konarskiego z pułkiem się w drugiéj linji połączył; Pułkownik Ambroży Skarzyński mający polecenie w przypadku

wspierać i te 4 działa i szwadron Ułanów, nie czekając rozkazu, posunął się naprzód i objął miejsce, które szwadron Ułanów w assekuracji dział zajmował.

Co do szczególnych odznaczeń się w boju, winienem najwyższą pochwałę baterjom Podpułkownika Konarskiego i Kapitanów: Bielickiego i Turskiego, których zwinność, męztwo i celność w strzelaniu, pamiętnemi będą dla nieprzyjaciela. W baterji Podpułkownika Konarskiego, legło śmiercią bohatérów dwóch Officerów; Porucznik Puczyński Stanisław, i Podporucznik Rzewuski Felix. W baterjach Bielickiego i Turskiego zdemontowane działa, wśród ognia naprawiane i na powrót w ogień wprowadzone były. Gorliwość i nieustraszoność tak Officerów jak i żołnierzy okazane w téj chwili, do piękniejszych czynów dnia tego należą. W pułku 1szym piechoty Podpułkownik Płonczyński, Kapitan Tomaszewski i Podporucznik Troiński, chlubne odnieśli rany. Z pułku 5go linjowego waleczny Major Maruszewski, dwakroć ranny dostał się do niewoli. Podporucznik Turzyński poległ zgonem mężnego; Podporucznik Rożniecki ciężko ranny. Podporucznik Dobrowolski Adjutant Jenerała Giełgutt obecny przy Pułku 5tym linjowym, wysłany dla uczynienia dywersji nieprzyjacielowi na jego prawém skrzydle wszędzie gdzie największe niebezpieczeństwo groziło, znakomitéj waleczności dawał dowody. Podpułkownik Inżenierji Linzenbarth z Podporucznikiem Saperów Nowosielskim i jego oddziałem pod ogniem kartaczowym uskuteczniali wszystkie przeprawy dla dział i wojska, gdzie tylko potrzeba tego wymagała. Odznaczył się świetnie w téj walce Podpułkownik pułku 5go Wroniecki, Major Karnecki i Gosiewski. Kapitanowie: Starzyński, Zbyszewski i Konopacki; Porucznicy: Szüller, Rzeszotarski i Breański, i Podporucznik Rożniecki.

Przepomniałem jeszcze w pierwszym rapporcie umieścić, iż stanowiska, które w dniu 19 zająłem, wskazane były przez kwatermistrza Jeneralnego wojska.

Dalszy ciąg Rapportu tegoż Jenerała.

W dniu 20 b. m. gdy ogień działowy rozpoczął się na całéj linji, piechota moja ustawiona była w kolumnach do attaku w dość znacznéj odległości za dywizją Generała Skrzyneckiego; gdy coraz bardziéj zwiększał się ogień nieprzyjaciela i kolumny jego coraz silniejszy przypuszczały attak w celu opanowania olszyny, odebrałem rozkaz wzmocnienia linji rzeczonego Generała. Uskuteczniłem tą brygadą Generała Giełgutta. Brygada Generała Małachowskiego posunęła się naprzód w Dyrekcji na lewo od olszyny tak, aby pułk 6sty w kolumnach do attaku, stał w pierwszéj linji z bateryą Kapitana Łapińskiego między bataljonami. Pułk 2gi z bateryą Kapitana Bielickiego stał za nim o 200 kroków w assekuracji. Odebrawszy wezwanie Generała Skrzyneckiego; o przysłanie mu kilku dział, przysłałem ich 4 z baterji Bielickiego, które po lewéj stronie i obok olszyny postawione zostały. Widząc pomimo tego przewagę nieprzyjacielskiego ognia, rozkazałem Kapitanowi Bielickiemu 4 nowe działa dołączyć jeszcze do tych które były w czynności, lecz w tejże saméj chwili odebrawszy rozkaz zluzowania batalionów dywizji Generała Skrzyneckiego, poleciłem Generałowi Giełgutowi mocniéj wesprzeć tyraljerów w olszynie bataljonem Podpułkownika Wronieckiego, brygadę zaś Generała Małachowskiego, posunąłem bardziéj naprzód, a ostatnie 4 działa Kapitana Bielickiego przyłączyłem do tych, które już przeciw nieprzyjacielowi działały. Dzielny ogień téj baterji równie jak świetne męztwo dwóch bataljonów pułku 1go i jednego bataljonu pułku 5go, w skutku silnego i dwukrotnego natarcia zmusiły nieprzyjaciela nietylko do zaniechania attaku na olszynę, ale i do odstąpienia nam wzgórków za olszyną będących. Znaczna massa jazdy nieprzyjacielskiéj zaczęła się w ówczas naprzód posuwać ku baterji Kapitana Bielickiego. Dla wstrzymania jéj attaku baterja Kapitana Łapińskiego zmieniła swoje stanowisko, i rozpocząwszy silny ogień, tak celnie swoje rzucała gromy, że całą tę Jazdę, do najspieszniejszéj przymusiła ucieczki. Kapitan Łapiński nie tracąc chwili, udał się natychmiast z czterema działami, na miejsce zajęte przez działa z dywizji Generała Skrzyneckiego, gdzie działając wspólnie z Kapitanem Bielickim, zmusili nieprzyjacielskie działa do milczenia. Dowódzcy tych dwóch baterji, równie jak wszyscy Officerowie do nich należący, na najwyższe zasługują pochwały. Najmężniejszych nawet zadziwiać mogła ich spokojność i wytrwałość w najsroższym ogniu nieprzyjacielskim. Dwa działa mieliśmy zdemontowane, lecz dzielny Porucznik Grabowiecki wszystkiemu zaradził, wprowadził je znowu w ogień i dopóty czynne były dopóki nieprzyjacielskie baterje nie zamilkły. Pod Kapitanem Bielickim zabito konia. Odznaczyli się rzadkiém męstwem z baterji 1éj pozycyjnéj Porucznicy: Masłowski, Grabowiecki, Podporucznik Duchowski, Podofficer Zukowski i Kanonier Zaborski, z baterji 1éj lekkiéj Porucznicy: Engelhart, Bielski, i Podporucznik Kwaśniewski, Podofficerowie: Rychlicki, Chrząszczewski, Woźniakowski i Garbarczyk, Żołnierze: Grodzki, Staniszewski, Migieszkiewicz i Bukiewicz. Pułk 1szy piechoty linjowéj nieodżałowaną poniósł stratę w Kapitanie Ciechańskim, który walecznością swoją, przyczynił się do zdobycia stanowczego punktu olszyny a zdobywszy ją i rzuciwszy się na nieprzyjacielskie działa, kartaczem ugodzony, poległ jak bohater. Kapitanowie: Górski, Dąbrowski, Porucznicy: Dziewanowski, Jabłkowski, Podporucznicy: Garczyński, Dobrowolski, Referowski i Ciszowski ranni; Kapitan Siekierzyński z ciężkiéj rany umarł. Lżéj ranni: Kapitan Bobolecki, Porucznicy: Zadunajski i Słępkowski, postanowili pozostać w szeregach.

Z pułku 5go piechoty linjowéj raniono Kapitana Plantowskiego, Podporuczników: Majznera, Kołaczyńskiego, Falenckiego i Obuchowicza; trzéj ostatni pozostają zarówno w szeregach. Z pułku 2go raniono Podporucznika Krassyna. Z pułku 6go Kapitana Baner, Poruczników: Rybickiego, Czyżewskiego i Podkorucznika Waubach.

Niepodobna świetniéj odznaczyć się w boju męztwem zimną krwią i przytomnością w dopełnianiu danych sobie poruczeń, jak Officerowie mojego sztabu. Szef sztabu dywizji Major Breański wspólnie z Kapitanem Filipowskim i Podporucznikiem Dobrowolskim, Adjutantami Generała Giełgutta, wiele wpływali na powtórne zajęcie olszyny, konie ich były ranne, Kapitan Fiszer, Porucznik Łoś i Podporucznicy: Wolski, Lessel i Ledochowski, moi Adjutanci polowi z wielką odwagą i przytomnością prowadzili pod największy ogień działa nasze. Major Kwatermistrzostwa Arnhold, Kapitan Zandrowicz i Porucznik Wodnicki, tudzież Adjunkt mego sztabu Porucznik Poznański, ciągle odznaczali się odwagą i zdatnością wszyscy prześcigali się do niebezpieczeństw i chwały.

W pułku 1szym odznaczyli się szczególnie Major Kiekiernicki, Kapitanowie: Dąbrowski i Bobolecki, Porucznicy: Snarski, Dziewanowski, Stępkowski, Podporucznicy: Garczyński, i Troiński, Podofficerowie: Wesołowski, Sierżant starszy Szczupański; Jedliński, Skąpski, Niewiarowski, Tapiłowski, Kulesza, Mejer, Olendzki. Żołnierze: Kamieński, Iwański, Dominajtys, Szumski, Choiński.

Z pułku 5go piechoty linjowéj celowali odwagą, Major Gnoiński, Kapitanowie: Plantowski, Grabowski, Mieszkowski i Płachecki; Porucznik Nieszkowski. Podporucznicy: Mejzner Ferdynand, Kołaczyński i Leszczyński.

Materyały do historyi obalonego rządu.

List Stanisława Grabowskiego byłego Ministra Oświecenia do Nowosilcowa:

(Kuratorya — Oebschelwitz — Książki elementarne — Onoszko — Reforma Szkół — Cenzura — Monitor. — J. K. Szaniawski. — Skład Senatu).

Warszawa d. 5. Czerwca 1824.

JAŚNIE WIELMOŻNY SENATORZE!

Ponieważ krótkość pobytu JW. Pana w Warszawie może mi nie pozwoli przełożyć mu ustnie tego wszystkiego o czémbym pragnął z nim pomówić, ośmielam się napisać do JW. Pana ten list i otworzyć moje serce przed dostojnym urzędnikiem interessowanym tak mocno w przywróceniu porządku i utrzymaniu zaręczeń towarzyskich. Nie tajmy przed sobą, że to co się u nas dotąd uczyniło jest niczém w proporcyi do tego co nam do czynienia pozostaje. Usiłowaliśmy ułożyć i wypróbować system przyjęty dla zapobieżenia złemu, staramy się prostować ducha młodzieży a nawet i publiczności przez Instytucye, przez dobre pisma, przez dzienniki monarchiczne, pragniemy oczyścić i wydoskonalić sposób nauczania; lecz nie dojdziemy do końca i będziem zmuszeni cofać się, jeżeli duch reakcyj nie przestanie opanowywać i powodować mimo wiedzy niektóremi osobami najznakomitszemi, w których ręku złożona jest władza. Oprócz tego, ponieważ pewna jest, że Sektarze i ich Bracia nie śpią, ponieważ także pewna jest, że gdybyśmy przestali na chwilę pilnować ich i z niemi walczyć, podnieśliby głowy i staliby się niebezpieczniejszemi niż dawniéj; trzeba więc czuwać i wzmacniać tamy, które, jak nam się zdaje, przeciw nim wystawiliśmy. Jedną z najskuteczniejszych jest bez wątpienia, Kuratorja, która się *doskonale udała* w Warszawie, i co do tego, odwołuję się do sumienia wszystkich ludzi bezstronnych, lecz jeszcze się nie rozwinięła dostatecznie na prowincji. Nieporządki w Szkole Kaliskiéj dowodzą tego widocznie; trzeba więc starać się abyśmy ją mogli wprowadzić w całkowitości, i tak jak była projektowaną na budżet przyszłoroczny. Jéj szacowny Naczelnik Senator Oebschelwitz daje codzienne dowody gorliwości i poświęcenia się, do dziś dnia nie otrzymał jeszcze nominacji, a miałby prawo do nagrody osobistéj, któraby zachęciła innych członków téj instytucii i odjęła im wiarę w pogłoskę chętnie między publicznością rozsiewaną o bliskiém Kuratorji rozwiązaniu i zniesieniu. JWżny Pan jest już uwiadomiony o tych krokach, i potrafi ocenić ich pobudki. Nie idzie tu wcale o bronienie téj lub owéj osoby, która jeżeli będzie uznana za niezdolną, oddalona być może; lecz raczéj o zachowanie rzeczy samej, przeciwko któréj rozpasały się wszystkie namiętności.

Rewizja ksiąg Elementarnych aż nadto nam dowiodła o ile systemat niemoralności i rozprzężenia wprowadzony do wszystkich oddziałów nauk był głęboki, niebezpieczny i występny. Masz JW. Pan w rękach rapport Księdza Onoszki o wypisach klassyków łacińskich dla Szkół; wkrótce będzie on miał zaszczyt złożyć drugi o autorach francuzkich i niemieckich, a z tych przekonasz się JW. Pan o wielkości i nagłości złego.

Najjaśniejszy Pan wyznaczył był w mądrości swojéj przed dwoma laty Komitet, mający się zająć reformą Szkół. Kuratorja jest jednym z owoców jego pracy; lecz jeszcze pozostaje zaprowadzić nowy system nauczania, a nadewszystko udzielić władzę przystąpienia bez apellacji do wykreśleń i oczyszczeń potrzebnych. Wybór osób do téj części pracy powinienby być koniecznie odmienny od pierwszych. Pragnąłbym aby to dzieło mogło się odbyć pod prezydencją JW. Pana i aby Minister, Kurator, i Dyrektor wychowania publicznego, koniecznie o niego należeli.

Jedna lub dwie osoby mogłyby jeszcze być dodane według wyboru JW. Pana, i sądzę, że Biskup Płocki byłby tu na swojém miejsau (1). Upraszam JW. Pana abyś nam raczył wyrobić i nadesłać rozkaz Najjaśniejszego Pana w tym względzie. Wiadomo JW. Panu dla czego trudno jest, że nie powiem niepodobna zrobić ten interes drogami zwyczajnemi, dokonanie zaś jego uważam za konieczne do moralnego odrodzenia kraju.

Organizacja jaka bądź legalna Cenzury, przed Sejmem jest także koniecznie potrzebna; inaczéj bylibyśmy wystawieni na wyrzuty najgwałtowniejsze i sceny nieuchronne. Jest w ręku JW. Pana projekt podany przezemnie ostatnią razą do rady, który atoli został bez skutku. Zdaje mi się, że projekt ten powinien wychodzić wprost od Monarchy i być wspólnym co do zasad *obydwom krajom*; bo nikt z nas nie jest w stanie oceniać ani przesądzać polityki Najaśniejszego Pana, a tém mniéj rozstrząsać jéj, coby koniecznie nastąpić musiało gdyby nam kazano naradzać się nad tym przedmiotem.

Upraszam jeszcze JW. Pana dla korzyści służby i dobrych zasad, abyś ułatwiać raczył nietylko wolne wprowadzanie, lecz także cyrkulacją Monitora Warszawskiego do prowincji Polskich Cesarstwa. Niech kto co chce gada, ten dziennik już skutkuje, a z czasem będzie jeszcze użyteczniejszy. Nie mówię JW. Panu o wdzięczności jaką winniśmy za poświęcenie się i gorliwość Radcy Stanu Szaniawskiemu. Ścigany przez czynnych i zajadłych nieprzyjaciół, powinien on tak jak wszyscy, którzy po niejakich błędach nawracają się szczerze i z przekonania na dobrą drogę być uważany za ofiarę i męczennika dobréj sprawy, który działa dla Boga a nie dla ludzi, i który otrzyma w lepszym świecie nagrodę swoich prac i trudów (2). Nie mogę o nim mówić bez wzruszenia, ponieważ niesłuszne przeciwko niemu zarzuty zasmucają mnie, i nawet odjęłyby mi odwagę gdybym także nie obracał oczu ku innemu bytowi za granicą tego, który wleczemy na tym padole. Jest on teraz w Kaliszu i będzie nam bardzo użytecznym do rozwikłania panujących tam in-

(1) *Co za mylne miał wyobrażenie Grabowski o Biskupie Prażmowskim! chyba widział potrzebę oppozycji ze strony chociaż jednego członka.*

(2) *Co za hipokryzja!*

tryg i zamętu. Bliskość Wrocławia i styczność z Prussami, tłómaczą w części okazującego się tam ducha drażliwości i niespokojności. Można było uniknąć zaburzenia, które nastąpiło w Kaliszu z powodu kościoła Franciszkańskiego, gdyby Biskup kazał był ustąpić protestantom, nie kościół będący w wielkiém uszanowaniu u ludu, ale jaki inny; z resztą pożądaną jest rzeczą, aby dla nich mógł być wystawiony osobny.

— Pozostaje mi tylko jeszcze przypomnieć JW. Panu, że Senat zajmie się wkrotce nowemi wyborami i że istotną jest rzeczą aby to pierwsze zgromadzenie w kraju było nadal zupełnie odmienne od tego czém jest teraz. Dopóki będzie oppozycyjnem przez systemat, i złożonėm albo z malkontentów albo z urzędników których się Rząd tą drogą pozbywa, nigdy nie dopełni wysokiego przeznaczenia swojego. W tenczas jeden z głównych żywiołow naszéj machiny politycznéj będzie zepsutym i zniszczonym. Wyniknie ztąd niezawodne rozprzężenie i dla tego téż należałoby na przyszłość wybierać Senatorów z największą skrupulatnością *i nie cenić w nich głównie usposobienia na Sędziów bo to jest najmniejsza z nich attrybucyi*.

Te są główne postrzeżenia które mam zaszczyt przełożyć JW. Panu jakoteż interessa którémi racz się JW. Pan zająć, a teraz upraszam o łaskawe przyjęcie zapewnienia o mojém najwyższém uszanowaniu.

(podpisano) Stanisław *Grabowski*.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

— Jenerał Hr. Krukowiecki, pierwszy najgorliwiéj poparł wybór Jenerała Skrzyneckiego na Naczelnego Wodza, oddając najwyższą sprawiedliwość jego talentom wojennym i geniuszowi zdolnemu utrzymać chwałę oręża Polskiego i wywalczyć swobody, dla którycheśmy powstali.

— Sejm ogłosił następującą odezwę do wojska. „Reprezentanci Narodu Polskiego w połączonych Izbach Sejmowych na Sessji dnia 26 Lutego r. b. zebrani, będąc oczywistemi prawie świadkami nieustraszonego w tylu ciągłych morderczych walkach męztwa rycerstwa Polskiego, wytrwałości onego w ponoszeniu tylu ciężkich trudów, przykrych słot i niewygód, patrząc na zasłane trupami nieprzyjaciół okoliczne pola stolicy, na to mnóstwo wiedzionych jeńców, na te zdobyte działa, na te sztandary, godła nieustraszonéj Jego odwagi, oświadczają: że Wojsko Polskie znakomicie zasłużyło na wdzięczność Ojczyzny swojéj, że Sejm już obmyślił i obmyślać nieprzestanie tak słusznie należnych nagród walecznym wojownikom swoim, oświadcza oraz iż póki będzie miał takie zastępy, takich Wodzów, Sejm nie pozwoli sobie o losach Ojczyzny rozpaczać. Niech więc wszystkie szyki pod bronią zostające trwają w swém męztwie, w swym nieustraszoném zapale, w pewnéj ufności, iż niepodległość i swobody nasze zwycięzkim orężem tylko odzyskane i ustalone być mogą i będą.“

— Moskale mianowali Jenerała Fricken Gubernatorem Województwa Augustowskiego. Jazda Augustowska ma, jak słychać, prowadzić bardzo korzystnie wojnę partyzancką w tém Województwie.

—W wielkiéj zaonegdajszéj bitwie nieprzyjaciel działał całą potęgą swoją: można śmiało powiedzieć, że to jest czoło Rossyjskiej potęgi, obecnemi byli najpiérwsi jenerałowie Moskiewscy wszyscy, jako to: Dybicz, Kreutz, Rosen, Pahlen, Szachowski, Nikityn, Witt, Gejsmar: Poruszono nawet ze strony Rossyjskiej wszystkie rezerwy, całe to wojsko wyniosło najmniej 130,000. A przecież ta potęga, odpartą została męztwem niezrównanym cudownym naszych rycerzy. Nie zginie Polska, kiedy takich liczy synów! niech drżą wrogi nasze. Walkę zaonegdajszą uważać powinniśmy za niesłychane moralne i wojenne zwycięztwo. Na lewem skrzydle, za Białołęką, trzydziestotysięczny korpus nieprzyjacielski, prawie zupełnie zniszczony.

—Warszawa przygotowaną jest do najzacietszej obrony: barykady wszędzie robią.

—Niektóre oddziały wojsk naszych miały w tych dniach wejść na Litwę i Wołyń.

—Z wielu stron dochodzą wiadomości, że Sułtan postanowił wydać Rossyi wojnę. Kurjer Francuzki z dnia 11 Lutego wiadomość tę potwierdza i zapewnia, że wiarogodne listy z Wiednia donoszą, iż Sułtan mocniej, niż kiedy bądź uderzy na Rossyę, i że usiłuje wciągnąć Persów do téj wojny.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

W Dzienniku Francuzkim *Le Temps* Nro 15 z Lutego jest umieszczony w tłumaczeniu francuzkim list sławnego Angielskiego filozofa Bentama pisany do Lorda Castelreagh przed samém jego wyjazdem na kongres Wiedeński. List ten od początku aż do końca dowodzi potrzeby przywrócenia całéj Polski wolnéj i niepodległéj. Utrzymuje w nim i wywodzi Autor, że tego wymaga dobro i honor Anglii, rzetelność mocarzów sprzymierzonych; zasady przez nichże samych ogłoszone, jako też ich własny honor. Przy końcu listu są następujące uwagi, które dosłownie wytłumaczone tu przywodzimy: „Sama równowaga polityczna przemawia niezbicie za przywróceniem całkowitéy Polski, i tenże sam wzgląd jeszcze mocniéj przemawia, aby po przywróceniu Polskiego Królestwa, nie osadzać na jego tronie żadnego z Członków Rodziny Cesarskiéj Rossyiskiéj, bo to byłoby wrócić je na nowo pod jarzmo Rossyi, któréj potęga stałaby się jeszcze groźniejszą, przez przybycie włączonych do Państwa Rossyjskiego 15 milionów mieszkańców mogących jéj dostarczyć 200,000 żołnierzy, kiedy Rossja i tak jest już dosyć potężną. Byłoby daleko lepiej dla szczęścia Polski i niepodległości Europy, wezwać na tron tego królestwa, jednego z Książąt Polskich, Księcia Adama Czartoryskiego naprzykład, Człowieka najgodniejszego, najcnotliwszego może na świecie. l' homme le plus digne, le plus vertueux, qui existe peutetre.

Król Neapolitański ma nadać konstytucją swemu krajowi. Rząd Francuzki uczynił odezwę do Hiszpańskiego, aby zaprzestał czynić zagrażających uzbrojeń i wojsko z nad granicy wgłąb kraju swego cofnął, inaczéj wojnę Hiszpanii wypowié.